

Henryk Paprocki

Recepcja rosyjskiej myśli religijnej w Polsce

Elpis 7/11/12, 193-203

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECEPCJA ROSYJSKIEJ MYŚLI RELIGIJNEJ W POLSCE*

Recepcję rosyjskiej myśli religijnej w Polsce można podzielić na dwa okresy: okres międzywojenny (1) i okres po II wojnie światowej (2).

1. Okres międzywojenny.

W tym okresie nie było zbyt wiele tłumaczeń oryginalnych tekstów rosyjskich na język polski. Są to „Nowe Średniowiecze” Bierdiajewa¹, trylogia Mereżkowskiego² i kilka artykułów Mikołaja Łoskiego³. Jednak właśnie wtedy dokonywała się szczególna recepcja myśli rosyjskiej i to w sposób dwutorowy, z których jeden można określić jako „katolicki”, a drugi jako „prawosławny”. W okresie międzywojennym katolik, profesor Marian Zdziechowski (1861-1938), zajmuje miejsce wyjątkowe – zresztą w całej historii myśli religijnej w Polsce – jako wielki propagator filozofii rosyjskiej, a także kontynuator – co jest niezwykle ważne – jej pewnych wątków. Marian Zdziechowski pochodził z bogatej szlacheckiej rodziny, która przeżyła wszelkie okropności związane z powstaniem polskim w 1863 r. i jego następstwami. Charakterystyczną cechą ówczesnych rodzin polskich była rusofobia, posunięta jednak do granic absurdu. W takim też środowisku wychowywał się Zdziechowski, dzieląc jego poglądy. Dopiero w czasie studiów uniwersyteckich zmienił całkowicie swoje poglądy na prawosławie, zwłaszcza studiując dzieła Aleksego Chomiakowa, Włodzimierza Sołowjowa i Iwana Kirejewskiego.

* Referat wygłoszony 5 października 2005 r. w Paryżu na międzynarodowym kolokwium naukowym „Instytut św. Sergiusza wczoraj i dziś”.

¹ M. Bierdiajew, *Nowe Średniowiecze*, przeł. M. Reut, Warszawa 1936, Komorów 19975. Jest to jednak bardzo zły przekład.

² Na przykład: D. Mereżkowski, *Leonardo da Vinci*, przeł. J. Popławska-Łaszczoła, Warszawa 1923, 19973.

³ Na przykład: M. Łoski, *Intuitywizm i społeczny realizm anglo-amerykański*, „Kwartalnik Filozoficzny” 4:1925, s. 385-401.

W Moskwie i Petersburgu nawiązał kontakty z braćmi Grzegorzem i Eugeniuszem Trubieckimi, Sergiuszem Bułgakowem, Mikołajem Bierdiajewem i Dymitrem Mereżkowskim. Po rewolucji osiadł w Wilnie, gdzie był profesorem i rektorem uniwersytetu. Odmówił przyjęcia stanowiska prezydenta Polski i całe życie interesował się stosunkami Polski i Rosji⁴. Niezwykła erudycja pozwalała mu zajmować się historią literatury, religią i polityką. Wykazywał dużą rezerwę w stosunku do katolicyzmu i utrzymywał liczne kontakty z Rosjanami, głosząc, że Polacy są „zobligowani do studiowania bez uprzedzeń życia bliskiego nam narodu (...), gdyż tylko w ten sposób narody słowiańskie będą mogły stworzyć silną koalicję”⁵. Niezwykle ostro krytykował wszelki totalitaryzm – komunizm i faszyzm – broniąc równocześnie mniejszości narodowych w Polsce: Żydów, Rosjan i Ukraińców. Z tych powodów był osądzany przez duchowieństwo katolickie jako heretyk i apostata. Jego wykłady na Sorbonie w 1924 r., w których podkreślał wysoki poziom rosyjskich akademii duchownych i niezwykłość tradycji filozoficznej, teologicznej i ascetycznej Rosji, głosząc równocześnie ideę pojednania Polski i Rosji, spotkały się z krytyką polskich nacjonalistów. Mało tego, twierdził, że dla rozwoju teologii katolickiej konieczny jest wpływ myśli prawosławnej, zwłaszcza W. Sołowjowa i E. Trubieckoją. Uważał bowiem, że prawosławie i katolicyzm wzajemnie się dopełniają, a zbliżenie prawosławno-katolickie jest nawet ważniejsze od pojednania narodów⁶.

Potępiając wszelki totalitaryzm, Zdziechowski pomimo nastawienia społeczeństwa polskiego oraz przeżyć osobistych, nie zmienił swych poglądów na wartość rosyjskiej myśli religijnej. Szczególne znaczenie w tym względzie ma ostatnia książka Zdziechowskiego, zatytułowana „W obliczu końca”, którą sam autor określił jako „testament myśli mojej”⁷. Marian Zdzie-

⁴ Do końca życia utrzymywał bliskie kontakty z emigracją rosyjską we Francji (Sergiusz Bułgakow, Mikołaj Bierdiajew, Dymitr Mererzkowski i inni) oraz w Polsce (Dymitr Filosofow, Michał Arcybaszew i Mikołaj Arseniew).

⁵ M. Czapska, *Marian Zdziechowski a religijna myśl rosyjska*, „Verbum” 5:1938, z. 4, s. 631.

⁶ M. Zdziechowski, *Jeszcze kilka słów o neosławiźmie*, „Świat Słowiański” 6:1910, t. 2, z. 9-10, s. 129. Por. W. Zajączkowski, *Un intellectuel polonais face à la Russie. Le cas de Marian Zdziechowski*, „Contacts” 42:1990, z. 149, s. 42-60.

⁷ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, Wilno 1937, s. 10. W książce tej znajdujemy wstrząsające opisy czerwonego terroru, nie ustępujące *Archipelagowi GULAG* Aleksandra

chowski głosił swoisty eschatologizm kultury, zagrożonej przez barbarzyństwo, czemu dał wyraz już we wstępie do tej książki: „Dzień każdy świadczy o zastraszających postępach dżumy moralnej, która od Rosji sowieckiej pędząc, zagania wszystkie kraje, wżera się w organizmy wszystkich narodów, wszędzie procesy rozkładowe wszczynają, w oddechach zgnilizny i zdziczenia pogrąża”⁸.

Zdziechowski powołuje się przy tym na Włodzimierza Sołowjowa, który upatrywał w dziejach doktryny słowianofilskiej, streszczającej aspiracje polityczne Rosji, trzy okresy: w pierwszym uczczono cnotę rosyjską, w drugim siłę, a w trzecim „rosyjską narodową dzikość”⁹. Dla Zdziechowskiego wybuch I wojny światowej oznaczał koniec cywilizacji: „Gdy jestem w Europie, doznaję uczucia, jak gdybym przechadzał się po pięknych alejach cmentarza, na którym każdy kamień przypomina mi, że w dniu 1 sierpnia 1914 r. cywilizacja zakończyła życie swoje”¹⁰.

Każda kultura po wyczerpaniu wszystkich zawartych w niej możliwości staje się – według Zdziechowskiego – cywilizacją i traci zdolność do dalszego rozwoju¹¹. Przyjaciel Zdziechowskiego, książę Sergiusz Wołkoński, posunął swoją opinię jeszcze dalej: „Cywilizacja prowadzi do dzikości”¹². Cywilizacja chrześcijańska z imienia, ale antychrześcijańska w swym duchu, spodłona okrucieństwem wobec zwierząt, niesie zagładę ludziom wyniszczającym się w „bratobójczej walce wzajemnej tworzących ją narodów i państw”¹³.

Tym apokaliptycznym wizjom przyszłości Zdziechowski przeciw-

Sołżenicyna. W Polsce książka Zdziechowskiego w 1948 r. znalazła się w „Wykazie ksiązek podlegających niezwłocznemu wycofaniu”, Nr R-1421/48, s. 3, poz. 167. Por. także M. Zdziechowski, *Widmo przyszłości. Szkice historyczno-publicystyczne*, Wilno 1939, Lausanne 19832.

⁸ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. VII.

⁹ *Tamże*, s. X.

¹⁰ *Tamże*, s. 101. Jest to opinia wielkiego księcia Aleksandra Michajłowicza, szwagra ostatniego cara Rosji.

¹¹ *Tamże*, s. 163. Zdziechowski powtarza w tym wypadku opinie Oswalda Spenglera, przedstawione w książce *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii uniwersalnej*, przeł. J. Marzęcki, Warszawa 2001.

¹² S. Wołkoński, *Byt i Bytije. Iz przeszłego nastojaszczego wiecznego*, Paris 1924, 19782, s. 11 (opinia Wołkońskiego jest właściwie rozwinięciem myśli Oswalda Spenglera). Zdziechowski uważał pracę S. Wołkońskiego za jedną z najlepszych w emigracyjnej literaturze rosyjskiej.

¹³ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 296.

stawiał „chrześcijańską ideę społeczności Bożej (*Civitas Dei*)”, „chrześcijaństwo heroiczne”, które powinno rozkwitnąć w wyższej epoce – Ducha¹⁴. Dialog międzywyznaniowy uważał w tym za niezwykle istotny i sam walczył przyczynił się do powstania pierwszych dyskusji międzykonfesyjnych: „W roku 1924 miałem w Sorbonie wykłady o geniuszu religijnym Rosji; uczeszczali na nie między innymi wielki myśliciel katolicki, a przyjaciel mój, o. Laberthonnière, ze strony Rosji – ksiądz Grzegorz Trubieckoj, Bierdiajew, Mereżkowski i kilku innych. I tam powstała myśl zorganizowania międzywyznaniowych dyskusji, które do skutku doszły po wyjeździe moim”¹⁵.

Dopiero w tym kontekście można zrozumieć idee Zdziechowskiego odnośnie do rewolucji i roli chrześcijaństwa w procesie przezwyciężania nowożytnego „bestialstwa”¹⁶. Za najbardziej znamieny element rewolucji uważał wypowiedzenie wojny Bogu. Niszcząc ideę Boga tym samym rewolucja niszczy ideę człowieka jako osoby obdarzonej obrazem i podobieństwem Bożym (por. *Rdz* 1, 27). Patos rewolucji, w myśl Michała Bakunina, jest niszczeniem idei Boga, gdyż dopóki idea ta żyje, nie może być mowy o rewolucji integralnej i doszczętnym zniszczeniu starej cywilizacji¹⁷. W celu osiągnięcia tego celu rewolucja musi stworzyć religijną antyreligijność, czyli antyreligię, religię negatywną wyzwalającą bestializm. Usuwając ideę Boga równocześnie zlikwidowano to wszystko, co człowieka wyznosi ponad materię. Potrzebny jest więc jako rekompensata „bóg negatywny”. Religia, ku której zmierza bolszewizm, jest kultem szatana w krwawej osobie Lenina (za Michałem Arcybaszewem). Zdziechowski uważał, że jedynie religia wyróżnia człowieka od zwierzęcia – „bez niej jest złośliwą, a przemyślną i obrzydliwą małpą”¹⁸. Najpełniej wyraża się to w ateizmie przedrzeźniającym Kościół we wszystkim. Ateizm jako religia negatywna

¹⁴ *Tamże*, s. 335, 343. Widać w tym wyraźny wpływ polskich myślicieli romantycznych – Augusta Cieszkowskiego, Juliusza Słowackiego – oraz rosyjskich, zwłaszcza Włodzimierza Sołowjowa, por. M. Zdziechowski, *Wizja Krasińskiego. Ze studiów nad literaturą i filozofią polską*, Kraków 1912, s. 51.

¹⁵ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 359. por. tegoż, *Le dualisme dans la pensée religieuse russe*, Paris 1927. Chodzi tu o pierwsze spotkania ekumeniczne protestantów, prawosławnych i katolików we Francji (Lucien Laberthonnière, Jacques Maritain, Auguste LeCerf, Sergiusz Bułgakow, Mikołaj Bierdiajew, Lev Gillet i inni).

¹⁶ Por. M. Zdziechowski, *O okrucieństwie*, Wilno 1928, Kraków 19932.

¹⁷ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 4, 179.

¹⁸ *Tamże*, s. 139-141, 148, 156-157, 177-181.

ma swoje święte księgi i objawienie jako antyfilozofię Marksa i Lenina, ma swoje święta, sobory (zjazdy partii), swoją inkwizycję (NKWD), swoje schizmy i klątwy, ma swego mesjasza Lenina, którego relikwie wielbione są na Placu Czerwonym, a w końcu pała żądzą uniwersalizmu i ma swoich misjonarzy. Patos rewolucji to patos bezbożności i niszczenia w imię bezbożności¹⁹. Świat staje więc wobec możliwości inwazji „antropoidów” (idea Dymitra Mereżkowskiego) i rozpadu cywilizacji z powodu wewnętrznego barbarzyństwa „w postaci najohydniejszej, jaka da się pomyśleć; źle mówię, dotychczas nic podobnego nie dawało się pomyśleć”²⁰.

Cóż można przeciwstawić tej potędze? Zdziechowski przeciwstawia temu prawosławie, zwłaszcza zaś duchowość, filozofię, teologię i liturgię. Wspomina, że naród rosyjski wytworzył typ pielgrzyma poszukującego prawdy Bożej, pędzącego żywot tułacza w nieustannych wędrówkach od jednych miejsc świętych do drugich²¹. Uważał Rosjan za „maksymalistów z upodobania – albo wszystko, albo nie”. Stąd też skok od Boga do ateizmu. Ponieważ jednak najważniejsze jest poszukiwanie prawdy, w końcu zwycięży pierwiastek wiary²². Świadczy o tym głęboką żądza wiary, która stworzyła prawosławne obrzędy kościelne, równych którym nie ma na świecie i które są natchnionym dziełem geniuszu religijnego Rosji²³.

„Miał słuszność Włodzimierz Sołowjow twierdząc, że liturgię obrządku wschodniego tworzyli aniołowie, każdy prawosławny wierzy i czuje, że aniołowie w niej uczestniczą i prowadzą nas za sobą w podwoje wiekuistej światłości”²⁴.

Z tych powodów Rosja, która przez wieki budowała swoją jedność pod kopułami cerkwi nie może umrzeć²⁵. Cerkiew stała się przedmiotem szczególnej nienawiści ze strony rewolucji, gdyż samą sobą uosabia potępienie

¹⁹ *Tamże*, s. 116. Zdziechowski powtarza tu idee M. Bierdiajewa, zawarte w książce *Nowe Średniowiecze. Los człowieka we współczesnym świecie*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 2003 (wydanie francuskie: *Le nouveau Moyen-Age*, Paris 1927, Lausanne 1927).

²⁰ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 181.

²¹ Por. M. Evdokimov, *Pèlerins russes et vagabonds mystiques*, Paris 1987.

²² M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 109.

²³ *Tamże*, s. 109. Jest to cytata z książki E. Trubieckoja, *Smysł żywni*, Berlin 1922, Paris 19792, s. 62-65.

²⁴ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 108-109. Autor powtarza tu opinię G. Trubieckoja, *Krasnaja Rossija i swjataja Rus'*, Paris 1931, s. 16-17.

²⁵ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 195. Zdziechowski powtarza tu znowu opinię G. Trubieckoja.

krwawego terroru i walki o byt, głosząc prawo miłości bliźniego²⁶.

Wielką nadzieją napelniał Zdziechowskiego fakt, że z kraju w którym postanowiono chrześcijaństwo wykorzenić, wyszła wspaniała apologia chrześcijaństwa, dzieło Eugeniusza Trubieckojaja „Sens życia”²⁷. Szczególną uwagę zwrócił Zdziechowski na ten fragment rozprawy filozoficznej Trubieckojaja, który traktuje o tak zwanym „kryterium świętego Jana Apostoła”: „Trzeba umieć wniknąć w stanowiące najczystsza esencję chrześcijaństwa wschodniego słowa o kryterium św. Jana Apostoła, aby zrozumieć całą płytkość myślenia tych wszystkich na Zachodzie, którzy się ludzą możliwością unii Kościołów, rozumianej przez nich jako bezwzględne poddanie się prawosławnego Wschodu papieżowi, przy zachowaniu, w charakterze niby to rekompensaty, swojego obrządku”²⁸.

Pod określeniem „kryterium św. Jana Apostoła” rozumiał Eugeniusz Trubieckoj Ewangelię Janową, będącą najwyraźniejszą afirmacją wiary w Zbawiciela w którego wcieliło się Przedwieczne Słowo Ojca, zwłaszcza zaś słowa „Jeżeli ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego” (J 21, 20-23). Słowa te jak gdyby stoją w opozycji do tekstu Mt 16, 18 i z nimi Trubieckoj wiąże istotę prawosławia. Współczesny teolog prawosławny w następujący sposób komentuje te fragmenty Ewangelii: „O ile słowa skierowane do Piotra dają się łatwo wytłumaczyć i są przejrzystą przepowiednią jego losów osobistych w perspektywie chronologicznej – łatwo na podstawie tych słów przewidzieć jego życie w czasowym następstwie wydarzeń, o tyle słowa skierowane do Jana wyrrywają jakby jego życie i jego losy z normalnej sytuacji następstwa czasu i wydarzeń, przenosząc je w jakieś zupełnie inne warunki, już nie w inny czas, bo temu następne zdania tekstu przeczą, ale w inną czasoprzestrzeń, w której prawa logiki, prawa następstwa czasowego, prawa przyczyn i skutków jakby tracą swoją siłę. Ten tekst pozostaje w bezpośrednim stosunku do wszystkich innych miejsc Starego i Nowego Testamentu, które sugerują nam podwójną perspektywę rzeczy ostatecznych – czaso-

²⁶ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 229. W tym kontekście uważał udział niektórych Żydów w rewolucji za największe nieszczęście, jakie w ciągu historii spadło na Żydów, gdyż bolszewizm spowodował niesłychane wzmożenie antysemityzmu pogromowego, przez co judofobia jest najbardziej charakterystycznym rysem współczesnej Rosji (*tamże*, s. 68-69).

²⁷ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. XI.

²⁸ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 225.

wą i ontologiczną”²⁹.

Centrum zainteresowań Zdziechowskiego stanowiła także idea zła i jego przewyżczenia. Zło w ujęciu Zdziechowskiego, za W. Sołowjowem i S. Bułgakowem, traktowane jest jako odpadnięcie od Boga. Jednakże dla Zdziechowskiego zło nie jest tylko „fantomem” czy też „brakiem dobra”, ale realną potęgą, zależną bezpośrednio od osobowego źródła zła – szatana: „nadchodzi książę tego świata” (*J* 14, 30) ... „wasza godzina i panowanie ciemności” (*Łk* 22, 53)³⁰. Według Zdziechowskiego świat badany z zewnątrz jest jednym wielkim nonsensem, jednakże pod powłoką zjawisk kryje się tkwiąca w nim myśl, która daje się uchwycić logiką myśli i intuicją wiary³¹. Niezwykle wysoko oceniając w latach trzydziestych twórczość o. Pawła Florenskiego (1882-1937)³² i rozwijając myśli Florenskiego oraz Trubieckoją, Zdziechowski stawia intuicję wszechjedności Boga jako „prius” wszelkiej świadomości. Prawosławie przypomina, że każdy ma być żywym kamieniem, z których budowany jest dom Boży. Symbolem drogi życia są dwie linie – pozioma i pionowa – szczęście ziemskie i szczęście niebieskie. Linie te krzyżują się i krzyż daje rozwiązanie zagadki: sens życia tkwi w zjednoczeniu nieba i ziemi³³. Jest to rola właściwa dla Rosjan, „urodzonych apokaliptyków”, marzących o kosmicznym przemienieniu ziemi³⁴. Istotną rolę w tym procesie powinna odegrać filozofia, którą Zdziechowski za Trubieckojem rozumiał jako „sumienie narodu”³⁵. Jest to jednak zadanie wyjątkowo trudne. Jako przykład autor „Widma przyszłości” podaje, że w 1933 r. odpowiedzią na apel najmłodszej córki Lwa Tołstoja, Aleksandry, w sprawie terroru w Rosji – „Nie mogu mołaczat” – było milczenie³⁶. Przyczy-

²⁹ J. Nowosielski, *Czas historyczny i przeczucie „metahistorii” w refleksji eklezjologicznej prawosławia*, „Novum” 21:1980, z. 12, s. 115-116 = tegoż, *Inność Prawosławia*, Białystok 1998, s. 57; por. H. Paprocki, *Kryterium św. Jana Apostoła*, [w:] *Nauka – Kościół – Ekumenizm. Studia ofiarowane księdzu Bogdanowi Trandzie*, Warszawa 1994, s. 73-80.

³⁰ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 220. Por. także I. Iljin, *O soprotiwlenii złu siłoj*, Berlin 1925, London-Canada 19752. oraz I. A. Iljin: *pro et contra*, Petersburg 2004.

³¹ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 206.

³² *Tamże*, s. 223.

³³ *Tamże*, s. 209-216.

³⁴ *Tamże*, s. 211. Por. pracę M. Fiodorowa, *Filosophija obszczego diela*, Wiernyj-Moskwa 1906-1913, I-II.

³⁵ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 207.

³⁶ *Tamże*, s. 100.

nę tego Zdziechowski postrzegał w tym, że w ciągu całego stulecia filozofowie, prawnicy i publicyści zgodnie, za nielicznymi wyjątkami, pracowali nad uśmierceniem wszechludzkiej chrześcijańskiej jedności i zastąpieniem jej hasłami egoizmów narodowych. Trudno więc uwierzyć w ludzką solidarność³⁷, skoro nawet nie wiadomo, czym zastąpić po I wojnie światowej ideę monarchii³⁸. W sytuacji tak dramatycznej jedyną realną siłą pozostaje Kościół, zwłaszcza zaś możliwość współpracy różnych Kościołów. Kościół rosyjski, oczyszczony przez rewolucję, w oparciu o swoje wielowiekowe doświadczenie oraz bogactwo myśli filozoficznej i teologicznej, duchowości i ascezy, dokona przemiany swego narodu w *Civitas Dei*. Nie małą rolę przypisywał w tym Zdziechowski, solidaryzując się w tym względzie z wieloma swymi przyjaciółmi, samym Rosjanom: „Naród rosyjski powstanie, niby słup ognisty w Biblii i potężną ręką wymierzy czerwonej małpie policzek, od którego zdrzży cała kula ziemską”³⁹.

Umieszczał jednak tę przemianę w czasach eschatologicznych, postępując za myślą W. Sołowjowa, S. Bułgakowa, D. Mereżkowskiego, M. Bierdiajewa oraz polskiego filozofa A. Cieszkowskiego, wiążąc raj eschatologiczny i zdobycie ziemi obiecanej z kosmicznym końcem, a nie z materią, jak to czynił Lew Tołstoj, z którym Zdziechowski pozostawał w bliskich kontaktach⁴⁰.

Pesymistyczna wizja dziejów – stąd wysoka ocena twórczości Iwana Turgieniewa⁴¹ – zostaje więc ostatecznie przewyciężona przez twórczy wysiłek chrześcijaństwa, w czym istotną rolę odegra rosyjskie prawosławie. Zdziechowski w swych poglądach był pesymistą, ale też pesymistyczna była myśl rosyjska w XIX wieku (Aleksy Chomiakow, Fiodor Dostojewski, Konstantyn Leontiew) i myśl Zachodu (Oswald Spengler, Friedrich Nietzsche, Léon Bloy)⁴². Autor pracy o pesymizmie⁴³ znajdował ratunek w chrześci-

³⁷ *Tamże*, s. 45.

³⁸ *Tamże*, s. 169. Zdziechowski pozostaje pod wpływem książki H. von Keyserlinga, *Südamerikanische Meditationen*, Berlin 1932.

³⁹ M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, s. 110.

⁴⁰ M. Zdziechowski, *Wizja Krasieńskiego*, s. 30-31; por. B. Białokozowicz, *Marian Zdziechowski i Lew Tołstoj*, Białystok 1995.

⁴¹ M. Zdziechowski, *Od Petersburga do Leningradu*, Wilno 1934, s. 90.

⁴² Por. M. Bierdiajew, *Smysł historii. Opyt filozofii czelowieczeskoj sud'by*, Berlin 1923 = *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002.

⁴³ M. Zdziechowski, *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, Kraków 1914, I-II.

jaństwie. Niektóre z jego intuicji, co widzimy dzisiaj, miały charakter prorozy. Wyprzedził też swoją epokę, głosząc w okresie międzywojennym idee współpracy Kościołów. Jego wizja świata cywilizowanego, przegradzającego się w świat bestialski, jest ciągle aktualnym ostrzeżeniem. Pozostaje jednak w „testamencie myśli mojej” pogodny optymizm Ewangelii głoszącej miłość i miłosierdzie pod złocistymi kopułami cerkwi, w których znowu zadzwieczą paschalne dzwony. Święto Paschy, święto życia i zwycięstwa nad śmiercią, było dla Zdziechowskiego zarazem zwycięstwem nad potęgą „księcia tego świata”.

Drugi tor recepcji myśli rosyjskiej w okresie międzywojennym wiąże się z Sekcją Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego, na której wykładał – między innymi – Mikołaj Arseniew (1888-1977), związany z samym renesansem rosyjskim⁴⁴. Czasopismo sekcji, zatytułowane „Elpis”, regularnie drukowało recenzje książek publikowanych w Paryżu⁴⁵, a wydawnictwo „Dobro” współpracowało z wydawnictwem YMCA PRESS. W okresie międzywojennym kupno w Polsce książki wydanej w Paryżu nie było żadnym problemem.

2. Okres po II wojnie światowej.

Marian Zdziechowski zmarł w 1938 r. w Wilnie. Sytuacja polityczna po śmierci Zdziechowskiego zmieniła się radykalnie. Po II wojnie światowej Polska znalazła się w orbicie wpływów bolszewickich. Cała rosyjska myśl religijna została potępiona jako zacofana. Bolszewicy usuwali z bibliotek publicznych dzieła filozofów i teologów rosyjskich. Myśl religijna została sklasyfikowana jako kontrewolucyjna. Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero w 1956 r., ale bardzo powoli. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych o Jerzy Klinger (1918-1976) był pierwszym, który mówił o filozofii rosyjskiej⁴⁶. Pod jego wpływem w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej studenci przygotowywali tezy o filozofii rosyjskiej. O. Klinger napisał szereg artykułów o filozofii ro-

⁴⁴ Bibliografia jego prac patrz: M. Arseniew, *O życiu prairiezbytoczestwujuszczej*, Bruxelles 1966, s. 279-285.

⁴⁵ Na przykład: „Elpis” 2:1927, z. 1, s. 178-180, 195-203; 2:1927, z. 2, s. 100-102; 5:1931, s. 149-260...

⁴⁶ Bibliografia jego prac patrz: J. Klinger, *O istocie prawosławia. Wybór pism*, Warszawa 1983, s. 539-544.

syjskiej⁴⁷ oraz przetłumaczył na język polski „Prawosławie” Paula Evdokimova⁴⁸ i jako pierwszy przywiózł z Paryża książki wielkich myślicieli rosyjskich. Drugim był profesor Andrzej Walicki z Uniwersytetu Warszawskiego⁴⁹. Jednak pierwsze tłumaczenie rosyjskiej książki z dziedziny filozofii religijnej i teologii zostało opublikowane dopiero w 1992 r. – było to „Prawosławie” o. Sergiusza Bułgakowa⁵⁰. Oczywiście, pierwsza publikacja oficjalna, gdyż miało miejsce kilka publikacji nieoficjalnych, w tym „Drogowskazy”⁵¹ i „Rosyjska idea” Bierdiajewa⁵². Po książce o. Bułgakowa w Polsce opublikowano prawie wszystkie książki Mikołaja Bierdiajewa⁵³, „Historię filozofii rosyjskiej” Mikołaja Łoskiego⁵⁴, „Sens miłości” Włodzimierza Sołowjowa⁵⁵, „Ikonostas” i „Sól ziemi” o. Pawła Florenskiego⁵⁶, a także kilka książek Lwa Szestowa⁵⁷. Aktual-

⁴⁷ Na przykład: J. Klinger, *Dwie postacie prekursorów prawosławnej odnowy*, [w tegoż:] *O istocie prawosławia. Wybór pism*, s. 270-302.

⁴⁸ P. Evdokimov, *Prawosławie*, przeł. J. Klinger, Warszawa 1964, 20033.

⁴⁹ A. Walicki, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od oświecenia do marksizmu*, Warszawa 1973. Opinie Andrzeja Walickiego są obecnie poddawane krytyce, por. S. Chorużyj, *Opyty iz russkoj duchownoj tradicii*, Moskwa 2005, s. 66-67.

⁵⁰ S. Bułgakow, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992.

⁵¹ *Drogowskazy. Zbiór rozpraw o inteligencji rosyjskiej*, przeł. Pajcaw, Warszawa 1986.

⁵² M. Bierdiajew, *Rosyjska idea*, przeł. JC-SW [C. Wodziński], Warszawa 1987.

⁵³ M. Bierdiajew, *Filozofia wolności*, przeł. E. Matuszczyk, Białystok 1995; tenże, *Głoszę wolność*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1999; tenże, *Nowe Średniowiecze. Los człowieka we współczesnym świecie*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 2003; tenże, *Autobiografia filozoficzna*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002; tenże, *Zarys metafizyki eschatologicznej. Twórczość i uprzedmiotowienie*, przeł. W. i R. Paradowscy, Kęty 2004; tenże, *Niewola i wolność człowieka. Zarys filozofii personalistycznej*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2003; tenże, *Sens twórczości. Próba usprawiedliwienia człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2001; tenże, *Rozważania o egzystencji. Filozofia samotności i rozpacz*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002; tenże, *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002; tenże, *Królestwo Ducha i królestwo cesarza*. Przeł. H. Paprocki, Kęty 2003; tenże, *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2004; tenże, *Światopogląd Dostojewskiego*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2004; tenże, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2005.

⁵⁴ M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2000.

⁵⁵ W. Sołowjow, *Sens miłości*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002.

⁵⁶ P. Florenski, *Ikonostas i inne szkice*, przeł. Z. Podgórzec, Warszawa 1981, Białystok 19973; tenże, *Sól ziemi*, przeł. H. Paprocki, Białystok 1996.

⁵⁷ Lew Szestow, *Apoteoza nieoczywistości*, przeł. N. Karsow i Sz. Szochter, Kraków 1983; tenże, *Ateny i Jerozolima*, przeł. C. Wodziński, Kraków 1993; tenże, *Dostojewski i Nietz-*

nie przygotowywane są do druku inne książki⁵⁸.

Publikacja książek z okresu rosyjskiego renesansu religijnego spowodowało zorganizowanie wykładów z filozofii rosyjskiej w Uniwersytecie Warszawskim, w Uniwersytecie Łódzkim oraz wyższej szkole prywatnej w Białymstoku. Ukazało się już szereg opracowań myśli rosyjskiej, zwłaszcza Bierdiajewa, Florenskiego i Bułgakowa⁵⁹. W środowisku polskich intelektualistów opinie na temat myśli rosyjskiej zmieniły się radykalnie. Myśl rosyjska jest traktowana jako wielka tradycja chrześcijańska. Mam nadzieję, że w przyszłości ta nowa sytuacja da coś pozytywnego w relacjach polsko-rosyjskich.

sche. Filozofia tragedii, przeł. C. Wodziński, Warszawa 1987, 20002; tenże, *Kierkegaard i filozofia egzystencjalna. Głos wołającego na pustyni*, przeł. J. A. Prokalski, Kęty 2003; tenże, *Sola fide – tylko przez wiarę*, przeł. C. Wodziński, Warszawa 1995; tenże, *Na szalach Hioba. Duchowe wędrówki*, przeł. J. Chmielewski, Warszawa 2003; tenże, *Początki i końce. Zbiór artykułów*, przeł. J. Chmielewski, Kęty 2005; tenże, *Potestas clavium*, przeł. J. Chmielewski, Kęty 2005.

⁵⁸ M. Zernow, *Rosyjskie odrodzenie religijne XX wieku*; W. Sołowjow, *Wykłady o Bogocześności*; M. Bierdiajew, *Filozofia nierówności, Prawda i objawienie, Przeznaczenie człowieka, Duch i realność, Duch i wolność*; W. Rozanow, *Myśli, Ciemne oblicze*; S. Bułgakow, *Pogodne rozmyślenia, Notatki autobiograficzne*; A. Łosiew, *Dialektyka mitu*; M. Łoski, *Bóg i zło świata*; D. Merezkowski, *Nadchodzący cham, Chora Rosja*; E. Trubieckoj, *Sens życia*; P. Florenski, *Filar i podpora prawdy, Wspomnienia z dni minionych*; S. Frank, *Sens życia*; L. Karsawin, *Noctes Petropolitanae*.

⁵⁹ Na przykład: M. Styczyński, *Umiłowanie przyszłości albo filozofia spraw ostatecznych. Studia nad filozofią Mikołaja Bierdiajewa*, Łódź 2001; P. Przesmycki, *W stronę Bogocześności. Teologiczno-moralne studium myśli Mikołaja Bierdiajewa*, Łódź 2002.